

Sygn. akt IX Ca 35/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Jacek Barczewski, Agnieszka Żegarska
Protokolant:	pracownik sądowy Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2015 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa P. D. i M. U.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w G.

o zapłatę i nakazanie

na skutek apelacji powodów i pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt I C 83/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.217,-zł (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) tytułem kosztów procesu oraz nakazuje ściągnąć od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 4.006,61,-zł (cztery tysiące sześć i 61/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację powodów w całości;

III. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.315,-zł (jeden tysiąc trzysta piętnaście) tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 35/15

UZASADNIENIE

Powodowie wnieśli ostatecznie o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 14.295,-zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty dnia 14 września 2005r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, a także o nakazanie pozwanemu usunięcia jego urządzeń elektroenergetycznych - linii napowietrznych SN - 15 KV przebiegających przez ich nieruchomości położoną w gminie S., obręb B., o nr (...) Ponadto wnieśli oni o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że są współwłaścicielami nieruchomości, nad którą przebiegają trzy linie energetyczne. Pozwany korzysta z terenu powodów bez podstawy prawnej, jednocześnie ograniczając im możliwość wykonywania prawa własności na tej nieruchomości, w tym budowy domu jednorodzinnego. Wskazali

oni w dalszych pismach przygotowawczych, że nie można uznać, iż pozwany działał w dobrej wierze i że zasiedział służebność, ani nie można domniemywać legalności działań pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że przez nieruchomości powodów przebiega linia elektroenergetyczna o długości około 39 m, a w granicach działki powodów nie znajduje się żaden słup podtrzymujący linię, a powodowie nabywając nieruchomości wiedzieli o istnieniu urządzeń elektroenergetycznych. Zdaniem pozwanego działał on w dobrej wierze i wszedł w posiadanie odpowiadające służebności, zaś do 1989r. do wykonywania służebności nie były wymagane żadne szczególne akty administracyjne. Pozwany podkreślił, że w przeszłości właścicielem nieruchomości, na której wybudowane były urządzenia był Skarb Państwa, nie zachodziła więc potrzeba wydawania decyzji o wywłaszczeniu i ograniczeniu praw właściciela - Skarbu Państwa. Pozwany podniósł także zarzut zasiedzenia służebności. Ostatecznie pozwany podkreślił, że żądanie usunięcia linii jest bezzasadne, a pozwany obowiązany jest utrzymać zdolność urządzeń i instalacji w sposób ciągły i niezawodny, co ma zasadnicze znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa przesyłu energii.

Wyrokiem z dnia 31 października 2014r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 14.295,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalono. Nadto, obciążono pozwanego kosztami procesu.

Sąd ten ustalił, że powodowie są współwłaścicielami nieruchomości rolnej – działki nr (...) położonej w B., gmina S., o powierzchni 1.197 m². Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, teren działki przeznaczony był pod zabudowę jednorodzinna, zaś istniejąca linia napowietrzna przeznaczona była do przebudowy. Przez działkę powodów przebiega fragment linii energetycznej SN - kV 15 o długości 39 metrów, stanowiący część linii napowietrznej SN 15 kV J. - Ł.. Linia została wybudowana przez Zakład (...) w O.. W momencie nabywania działki powodowie wiedzieli, że przebiegają przez nią linie energetyczne. Całkowita powierzchnia wyłączona z użytkowania na działce powodów, wynosi 426,7 m². Zmiana przebiegu linii elektroenergetycznej biegnącej przez działkę powodów wymagałaby, zależnie od przyjętego sposobu przebudowy, albo posadowienia nowych urządzeń w postaci dwóch słupów SN 15 kV oraz linii kablowej o długości około 70 metrów na działce (...), co wiązałoby się z uzyskaniem zgody innych właścicieli działek na umieszczenie urządzeń elektroenergetycznych, albo posadowienia urządzeń - dwóch słupów SN 15 kV oraz linii kablowej o długości 65 m na działce powoda nr (...). Oba te warianty wykluczają możliwość ponownego wykorzystania zdemontowanych urządzeń.

Sąd I instancji ustalił również, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów z lata 2005 - 2013 wynosiło 14.295,-zł. Wartość działki w przypadku pozostawienia na niej urządzeń energetycznych wynosiła 174.152,-zł, zaś wartość działki bez urządzeń energetycznych wyniosłaby 225.060,-zł.

W dalszej części Sąd Rejonowy ustalił, że następcą prawnym Zakładu (...) w O. i obecnym właścicielem linii napowietrznej SN 15 kV J. - Ł. jest pozwany (...) S.A. z siedzibą w G. Oddział w O..

Na koniec ustaleń Sąd I instancji wskazał, że powodowie wezwali pozwanego, pismem z dnia 20 marca 2010r. do usunięcia urządzeń elektromagnetycznych i zapłaty kwoty 181.440 złotych. Powodowie prowadzili również pertraktacje z pozwanym, dotyczące przeniesienia urządzeń z ich działki. Szacowane koszty zostały określone przez pozwanego na 70.000,-zł. Powodowie odmówili ponoszenia jakichkolwiek kosztów przenoszenia linii energetycznej.

Mając to powyższe ustalenia za względnie Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powodów zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Zdaniem Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie niewątpliwie brak było stosownej umowy, która regulowałaby kwestię korzystania przez pozwanego z nieruchomości powodów w zakresie, w jakim wymagają tego znajdujące się na działce powoda urządzenia elektroenergetyczne pozwanego. Pozwany zajmuje grunt należący do powoda z złej wierze, albowiem zdaje sobie sprawę, że między stronami nie istnieje żaden stosunek prawny upoważniający go do korzystania z zajętej wskutek posadowienia słupa energetycznego i przeprowadzenia linii elektrycznych części działki.

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Rejonowego przesądziły również o bezskuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności, mającego skutkować oddaleniem powództwa w zakresie, w jakim nastąpiło zasiedzenie.

Sąd ten dalej wskazał, że właściwym kryterium ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, o którym mowa w art. 225 kc, powinna być kwota, jaką posiadacz w normalnym toku rzeczy musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie.

W oparciu o opinię biegłych, Sąd Rejonowy ustalił, że wynagrodzenie, jakie powinien wypłacić pozwany za korzystanie ze znacznej części nieruchomości powodów w okresie od 2005 r. do 2014 r. wynosi 14.295,-zł. Od kwoty tej zasądził odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 i art. 359 §1 kc od dnia 27 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie, jako niezasadne. Także roszczenie o zasądzenie odsetek od kwoty 14.295,-zł od 14 września 2005r. Sąd ten uznał za bezzasadne. W tym zakresie wskazał, że skonstruowane w ten sposób roszczenie prowadziłyby do zasądzenia odsetek z mocą wsteczną, od pierwszego momentu, z jakim doszło do naruszeń (2005 r.), za wynagrodzenie, które przysługiwało powodom za okres przyszły, tj. po 2005 r., a następne niemal 10 lat.

Sąd Rejonowy oddalił także roszczenie powodów o nakazanie pozwanemu usunięcia linii energetycznej z ich działki.

W tej części Sąd ten podał, że powodowie nabywali tę działkę wiedząc, iż przebiegają przez nią linie energetyczne. Jednocześnie akt prawa miejscowego w postaci miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nawet jeżeli zawiera postanowienia dotyczące przesunięcia linii, nie może oznaczać bezwzględnego obowiązku po stronie zakładu energetycznego do ich przesunięcia. Z opinii biegłego wynika, że zmiana przebiegu linii energetycznej sprowadzałaby się do poniesienia znacznych kosztów i dalszych naruszeń własności, albo w dalszym ciągu przebiegałaby ona przez teren powodów, albo musiałaby znaleźć się na działce sąsiedniej, co wiązałoby się z potrzebą uzyskania dalszej zgody przez pozwanego, co z kolei nie było przedmiotem niniejszego procesu. Ostatecznie Sąd I instancji uznał, że brak jest podstawy prawnej, aby nakazać usunięcie pozwanemu linii energetycznych w sposób przedstawiony przez powodów.

O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 7 kc w związku z art. 172 § 1 kc w związku z art. 292 kc poprzez ich błędną wykładnię lub bezpodstawne niezastosowanie oraz art. 172 § 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wyrażeniu poglądu, że w przedmiotowej sprawie brak jest dobrej wiary po stronie pozwanego i w konsekwencji nie ma zastosowania 20 letni okres zasiedzenia, lecz ma zastosowanie 30 letni, a w konsekwencji wyrażenie poglądu, że pozwany nie nabył przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebność przesyłu,

b. art. 224 § 1 kc poprzez wyrażenie poglądu, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów wynagrodzenia za okres poprzedzający wytoczenie powództwa,

2. przepisów prawa procesowego, a mianowicie przepisu:

a. art. 233 § 1 kpc w związku z art. 234 kpc i art. 7 kc, art. 6 kc i art. 172 kc poprzez pominięcie domniemań konstruowanych przez prawo a w szczególności domniemania dobrej wiary, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,

b. błędne ustalenie stanu faktycznego, a w szczególności, iż poprzednicy prawni pozwanego obejmując w posiadanie służebność gruntową z mocy prawa działali w złej wierze i w związku z tym okres zasiedzenia wynosi 30 lat oraz

ustaleniu, że do chwili dowiedzenia się przez pozwanego o wytoczeniu powództwa korzystał z nieruchomości w złej wierze.

W tej sytuacji pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 140 kc w związku z art. 222 § 2 kc poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie brak jest podstawy prawnej, aby domagać się usunięcia urządzeń elektroenergetycznych z działki powodów,
2. naruszenie art. 455 w zw. z art. 481 § 1 kc poprzez błędną wykładnię oraz niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie powództwa w części zasądzenie od pozwanego odsetek za czas opóźnienia za okres wcześniejszy, w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie pozwany wzywany był do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów w marcu 2010 r.,
3. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 kpc mająca wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnych ustaleń, polegających na błędnym ustaleniu, że w sprawie brak jest podstaw do żądania usunięcia linii napowietrznych, że inwestycja ta wymagałaby poniesienia przez pozwanego znacznych kosztów i innych utrudnień.

Mając to na uwadze powodowie wnieśli o zmianę wyroku poprzez nakazanie pozwanej spółce, aby usunęła z nieruchomości powodów linie zgodnie z zadaniem pozwu, zasądzenia odsetek, co najmniej od dnia 20 marca 2010 r. oraz zwrot pełnych kosztów poniesionych w toku postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna, a apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie negując prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego i przytoczonych - w niezbędnym zakresie - ustaleń, Sąd Okręgowy uznaje, że z powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji mógł wyprowadzić wnioski, że powodom przysługiwało w warunkach niniejszej sprawy roszczenie pieniężne związane z korzystaniem przez pozwanego z nieruchomości powodów.

Wynika to z tego, że przedstawiony zarzut zasiedzenia służebności przesyłu odnoszący się do części działki powodów na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie był sformułowany prawidłowo przez pozwanego. Zawierał jedno zdanie, które nie wskazywało zakresu podmiotowego i przedmiotowego tego zarzutu, dlatego nie było możliwe odniesienie się do tej kwestii przez Sąd Rejonowy w szerszym kontekście.

W apelacji ten zarzut został już zgłoszony prawidłowo, dlatego musiał być przedmiotem analizy i rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998r., I CKN 522/97, OSNC 1998/11/176).

Z regulacji art. 382 kpc wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka zarówno na podstawie materiału zgromadzonego w pierwszej, jak i w drugiej instancji (także w oparciu o nowe fakty i dowody). Podstawę faktyczną orzeczenia stanowi, bowiem ustalony przez sąd w toku postępowania stan faktyczny sprawy. W większości wypadków ustalenie to jest z rezultatem oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd w trakcie procesu. Zaznaczyć należy, że w procesie sądowym o charakterze kontradyktoryjnym wynik sprawy zależy przede wszystkim od wykazania przez stronę zasadności swoich twierdzeń i zarzutów, co do istnienia określonych okoliczności faktycznych. Powinność udowodnienia tych okoliczności nazywana jest ciężarem dowodu. Własny interes strony wymaga, ażeby wywiązując się z tego ciężaru podjęła ona niezbędne działania w zakresie postępowania dowodowego.

W systemie apelacji pełnej wszystkie te uwagi są w pełni miarodajne nie tylko dla postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale także dla postępowania przed sądem drugiej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest wszak merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Tylko wyjątkowo sąd apelacyjny może uchylić się od obowiązku wydania w sprawie orzeczenia kończącego postępowanie, co do jej meritum (art. 386 § 2, 3 i 4 kpc). Oznacza to, że w obecnym kształcie procesu cywilnego rozstrzygnięcie o faktach i prawie w drugiej instancji powinno być nieomal tak samo intensywne, jak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Pewne zróżnicowanie w tym względzie jednak istnieje. Wynika ono z tego, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji żądanie pozwu jest bezpośrednim przedmiotem postępowania, podczas gdy w postępowaniu apelacyjnym - jedynie pośrednim. Sąd drugiej instancji, bowiem jest także sądem odwoławczym i zakresem jego kognicji objęta jest także kontrola legalności i zasadności zaskarżonego wyroku. W konsekwencji, oceny zasadności żądania pozwu sąd ten dokonuje przez pryzmat treści zaskarżonego wyroku.

Szczególne sytuacje sądu drugiej instancji wynika ponadto z rozpoznawania sprawy "w granicach apelacji" (art. 378 § 1 kpc). Dla przebiegu postępowania w drugiej instancji nie bez znaczenia pozostają też zarzuty skarżącego zgłoszone w apelacji. Stanowią one (łącznie z ich uzasadnieniem) z jednej strony, punkt wyjścia dla rozpoznania apelacyjnego, z drugiej zaś strony, pełnią wobec sądu drugiej instancji rolę inspiracyjną w kierunku podjęcia przez ten sąd czynności w celu usunięcia niedostatków dotychczasowego materiału procesowego oraz wadliwości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji, jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego.

Jest to zrozumiałe, gdyż postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Z tego względu sąd drugiej instancji, jako sąd apelacyjny ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek rozważenia na nowo całokształtu okoliczności, istniejących w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej oraz własnej ich swobodnej i samodzielnej oceny (art. 233 § 1 i art. 316 § 1 w zw. z art. 391 kpc). Każdorazowo efektem tej merytorycznej oceny powinno być, jak podkreślono, dokonanie ustaleń faktycznych i na ich kanwie wydanie wyroku. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie wyrokuje na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Sąd Najwyższy kontynuując dawną linię orzecznictwa, obecnie także dopuszcza możliwość przyjęcia przez sąd drugiej instancji bez jakiegokolwiek modyfikacji ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonym wyroku, jako podstawy swego rozstrzygnięcia (tak Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 19 maja 1998r., II CKN 770/97, Lex nr 82299; zob. też wyrok tego Sądu z dnia 8 października 1998r., II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60). Sąd Najwyższy wyraźnie też akcentuje, że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, stąd też obowiązek dokonywania w granicach zaskarżenia ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 25 i z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 495/00, OSNC 2002, nr 11, poz.143).

Ponadto sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego /por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/.

Mając to na względzie, przechodząc do realiów sprawy należy wskazać, że powództwo o zapłatę za bezumowne korzystanie, uregulowane w przepisach art. 224-225 i art. 230 kc sprawdza się do ustalenia, czy osoba przeciwko, której występuje się z owym roszczeniem, faktycznie bezumownie, korzysta z nieruchomości. Bezumownie, czyli bez jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Korzystanie, o którym mowa w wymienionych przepisach dotyczy wszelkich tych czynności, które ograniczają bezwzględne prawo własności właściciela nieruchomości. Właściciel nieruchomości posiada, bowiem prawo do wykonywania swojego prawa, które może być ograniczone jedynie przez ustawy, zasady współżycia społecznego lub też społeczno- gospodarcze przeznaczenie swojego prawa (art. 140 kc).

W niniejszej sprawie, korzystanie polega na usytuowaniu nad działką powodów linii energetycznych.

Jednym ze sposobów obrony pozwanego w procesie o bezumowne korzystanie jest podniesienie takiego zarzutu, który wykaże, że posiada prawo do korzystania z nieruchomości, a dokładniej, iż przysługuje mu uprawnienie do określonej ingerencji we własność nieruchomości.

W konsekwencji przedsiębiorstwo energetyczne, które legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w dobrej wierze i nie jest zobowiązane do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 kc.

Pozwany w niniejszej sprawie, swoją obronę przed powództwem negatoryjnym oraz o zapłatę za bezumowne korzystanie oparł na twierdzeniu, że na mocy upływu czasu zasiedział służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu. Okoliczność ta czyniła jego korzystanie z nieruchomości powodów, jako w dobrej wierze.

W tej sytuacji należy przywołać warunki nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia, gdyż okoliczność ta miała kluczowe znaczenia dla zasadności powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy powodów i roszczenia negatoryjnego.

W uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08 (LEX nr 458125, Biul.SN 2008/10/7, M.Prawn. 2014/18/980) Sąd Najwyższy uznał, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. W uzasadnieniu tego zapatrywania Sąd Najwyższy wskazał, że ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa (w znaczeniu podmiotowym) służebność gruntowa lub nabyta przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia taka służebność, jako prawo korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 kc), odpowiada funkcji i treści nowo kreowanej służebności przesyłu. Tak jak dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy lub nabycia przez przedsiębiorcę w drodze zasiedzenia służebności przesyłu, tak i dla ustanowienia na rzecz przedsiębiorstwa lub nabycia przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, bezprzedmiotowe jest oznaczenie „nieruchomości władającej”. Pogląd ten Sąd Najwyższy podtrzymał również w wyroku z dnia 12 grudnia 2008r. (I CSK 389/08, LEX nr 484715).

Ogólne przesłanki zasiedzenia normuje art. 172 kc. Łączne warunki to upływ oznaczonego przez ustawę terminu nieprzerwanego posiadania samoistnego oraz długość tego terminu, zależna od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania. Posiadacz nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomości nieprzerwanie od lat dwudziestu, jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 1 kc), natomiast po upływie lat trzydziestu choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 kc).

Zaznaczenia przy tym wymaga, że posiadanie służebności gruntowej będące posiadaniem zależnym ma ściśle określoną treść odpowiadającą wykonywaniu prawa służebności i polegającą na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, co określa art. 292 kc, jako szczególny warunek zasiedzenia służebności. Posiadanie służebności gruntowej nie może być więc utożsamiane z posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia nieruchomości. Jak zaznaczono, bowiem z orzecznictwie służebność gruntowa nie może być nieskonkretyzowanym „uprawnieniem” do przeprowadzenia w dowolny sposób na nieruchomości linii energetycznej.

W przedmiotowej sprawie spełniony jest warunek widocznych i trwałych urządzeń w postaci linii energetycznych, a korzystanie polega na usytuowaniu (przebiegu) tych linii nad nieruchomością strony powodowej. Kwestie te były niesporne, bowiem stanowiły istotę powództwa.

Niespornym jest także, że urządzenia przesyłowe zostały posadowione na przedmiotowej nieruchomości w tym czasie, kiedy stanowiła własność poprzednika pozwanego. Miało to miejsce, co najmniej od 1974 roku (k. 34).

Zwrócić należy uwagę, że do dnia 31 stycznia 1989 r., gdy obowiązywała zasada jednolitości własności państwowej i gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności. Logicznym jest, że właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie czegoś, co jest już jego przedmiotem własności.

Właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność /por. postanowienie Sąd Najwyższy z 5 czerwca 2009 r., I CSK 495/08, LEX nr 511975/.

Dodatkowo stosownie jednak do art. 177 kc, uchylonego od dnia 1 października 1990 r., wyłączone było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej obciążającej nieruchomość stanowiącą przedmiot własności państwowej (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, LEX nr 398485). Jak wskazano w piśmiennictwie, jeśli w czasie obowiązywania art. 177 kc (1 stycznia 1965 - 1 października 1990) nieruchomość przestała być przedmiotem własności państwowej, możliwe było nabycie przez zasiedzenie zarówno własności tej nieruchomości, jak i służebności gruntowej ją obciążającej. Jeżeli posiadanie prowadzące do zasiedzenia rozpoczęło się w czasie, gdy nieruchomość była przedmiotem własności państwowej, lecz w okresie powyższym utraciła ten przymiot, bieg zasiedzenia rozpoczynał się z tym momentem (por. Gerard Bieniek, Urządzenia Przesyłowe. Problematyka prawna, Warszawa 2008, s. 73-75). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, gdyż przedmiotowa nieruchomość utraciła status nieruchomości państwowej dopiero w 2005, po sprzedaży jej na rzecz powodów przez jednostkę Skarbu Państwa.

Niemniej jednak, w konsekwencji zniesienia jednolitości władzy państwowej od 1 lutego 1989 r. poprzednicy prawni pozwanego nabywali od Skarbu Państwa przedmiotowe urządzenia z mocy samego prawa wraz z wejściem w posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2009 r., II CSK 493/08, LEX nr 508811).

Przy czym Sąd odwoławczy aprobuje stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że zniesiona zasada jednolitości (art. 128 kc) nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Przekształcenie zarządu, w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności, nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464), a co do innych składników majątkowych (w prawo własności) nastąpiło na podstawie ustaw określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych /por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego, z dnia 18 czerwca 1991 r. III CZP 38/91, OSNC 1991/10-12/118/.

Z unormowania zawartego w art. 2 ust. 2 powołanej przez Sąd Najwyższy, w cytowanej uchwale, ustawy wynika, że dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r. osoby prawne, a w szczególności państwowe osoby prawne nabyły na własność te budynki, urządzenia i lokale, które znajdowały się na gruntach będących własnością Skarbu Państwa lub gminy i w dniu 5 grudnia 1990 r. pozostawały w zarządzie tych osób prawnych.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy przyjął, że termin zasiedzenia w niniejszej sprawie należałoby liczyć od dnia 5 grudnia 1990 r. Przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowym przypadku wnioskodawca był posiadaczem służebności w dobrej wierze. Świadczy o tym przede wszystkim fakt wzniesienia urządzeń przesyłowych przez poprzednika prawnego wnioskodawcy na de facto własnym gruncie, co wynikało z zasady jednolitości własności państwowej.

W tym miejscu należy zauważyć, że zgodnie z art. 7 kc, gdy ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Domniemanie to jest wzruszalne, a ciężar jego obalenia spoczywa na

osobie, która z przypisania złej wiary posiadaczowi wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2010r., I CSK 3/10, Lex nr 786547). Tym niemniej rola art. 7 kc nie jest całkowicie samodzielna, ponieważ nakazuje podstawy domniemania poszukiwać w przepisach szczególnych, precyzuje natomiast fakt domniemywany. Jeżeli dobra lub zła wiara posiadacza w chwili uzyskania posiadania ma wpływ na długość okresu posiadania niezbędnego do jej zasiedzenia (art. 172 kc), to przesłankę domniemania stanowi uzyskanie posiadania /por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 r., V CSK 87/13 LEX nr 1448336/.

Istotne w tym zakresie jest to, że o przypisaniu posiadaczowi dobrej lub złej wiary przy wykonywaniu posiadania decydują okoliczności opisujące jego stan świadomości w chwili objęcia władztwa nad rzeczą /por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., III CSK 57/10 LEX nr 852661/.

Ponadto późniejsza zmiana posiadania w złej wierze na posiadanie w dobrej wierze - i odwrotnie - nie ma wpływu na długość okresu potrzebnego do nabycia własności przez zasiedzenie /por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 35/10, LEX nr 786550/.

Skoro budowa urządzeń energetycznych, z którymi związane jest roszczenie, miała miejsce w latach 70 ubiegłego wieku to zasadniczo warunkiem koniecznym było legitymowanie się przez inwestora decyzją pozbawiającą lub ograniczającą prawo własności części nieruchomości przeznaczonej na realizację celu publicznego, którym było niewątpliwie wybudowanie infrastruktury energetycznej. Podstawą wydania takiej decyzji były przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Tym niemniej, zachodził tu przypadek konfuzji pomiędzy jednostką władającą składnikami mienia przedsiębiorstwa energetycznego, które zainstalowało na spornej nieruchomości linię energetyczną i właścicielem nieruchomości. Wszystkie te przedmioty były, bowiem własnością Skarbu Państwa w ramach obowiązującej wówczas zasady jednolitej własności państwowej (d. art. 128 k.c.). W tych warunkach należy uznać, że nie zachodziła w takiej sytuacji potrzeba wydawania decyzji o wywłaszczeniu i ograniczeniu praw właściciela. Budowa była prowadzona w sposób legalny, a władztwo nabyte w dobrej wierze. Późniejsze zdarzenia, w tym zmiana właściciela nieruchomości, nie pozbawiały pozwanego statusu posiadacza w dobrej wierze, ponieważ w przypadku nieruchomości, jest on oceniany na moment wejścia w jej władanie (art. 172 § 1 kc). Pozwany jest następcą prawnym zakładu energetycznego, będącego przedsiębiorstwem państwowym, przekształconego w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa na podstawie ustawy z 5 lutego 1993r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. Nr 16, poz. 69) i w oparciu o ustawę z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r., nr 171, poz. 1397), ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Związku z powyższym, stosownie do regulacji art. 7 kc w zw. z 234 kpc, korzystanie przez pozwane przedsiębiorstwo oraz jej poprzedników prawnych z gruntów powodów, w zakresie służebności przesyłu, należało uznać za noszące znamiona korzystania w dobrej wierze. (...) Domniemania dobrej wiary powód nie obalił. Ustalenie złej wiary wymaga indywidualnego wykazania dla każdego przypadku (art. 234 kpc), do tego zaś czasu uprawniony korzysta w pełni z domniemania prawnego według art. 7 kc (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999r., I CKN 1081/97, OSN 1999, Nr 10, poz. 181).

Ponadto można zauważyć, że na tle tego rodzaju stanów faktycznych w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany został pogląd, iż władanie przez przedsiębiorstwo energetyczne, w zakresie służebności przesyłu, nieruchomością, na której zainstalowano urządzenia energetyczne w ramach powszechnej elektryfikacji, jest posiadaniem w dobrej wierze (zob. postanowienie z 8 stycznia 2009 r., I CSK 265/08, Lex nr 523632).

Reasumując, skoro urządzenia przesyłowe zbudowane zostały przez właściciela gruntu, to należało traktować go, jako uprawnionego do ich wzniesienia, co potwierdza choćby treść decyzji z 1974r. Korzystanie było nieprzerwane zatem należało uznać, że z dniem 5 grudnia 2010r. pozwany nabył w drodze zasiedzenia służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu.

W tym zakresie należy wskazać, że nabycie prawa własności przez zasiedzenie następuje ex lege i jego skutkiem jest wygaśnięcie tego prawa przez dotychczasowego właściciela, a w wypadku zasiedzenia służebności

odpowiadającej treścią służebności przesyłu następuje ograniczenie prawa własności właściciela w granicach objętych przedmiotową służebnością. Dla skutków prawnych zasiedzenia pozostaje bez znaczenia prawno deklaratoryjny charakter orzeczenia o stwierdzeniu zasiedzenia lub w tym zakresie zarzutu zasiedzenia służebności. Właścicielowi nieruchomości, którego prawo własności zostało ograniczone wskutek nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści przesyłu przez jej posiadacza, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie ze służebności za okres przed i po dniu stwierdzenia tego zasiedzenia /art. 224 § 1 i 2 kc/.

W niniejszej sprawie zasiedzenie przez posiadacza własności skutkuje wygaśnięciem roszczeń właściciela z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy dotyczy także okresu sprzed daty upływu terminu zasiedzenia oraz okresu korzystania w trakcie biegu zasiedzenia, a to z uwagi na istnienie dobrej wiary po stronie pozwanego /art. 7 i art. 224 § 2 zd. 1 kc oraz art. 225 kc/.

Powyższe stanowisko wynika z tego, że osobie, która utraciła własność rzeczy na skutek zasiedzenia przez samoistnego posiadacza, nie służy wobec aktualnego właściciela nieruchomości roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z niej bez tytułu prawnego za okres poprzedzający datę zasiedzenia, ponieważ funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem wskutek upływu terminu zasiedzenia, roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, a do takich należą niewątpliwie roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. W sytuacji wygaśnięcia roszczeń uzupełniających byłego właściciela, przewidzianych w art. 224 § 2 i art. 225 kc z uwagi na zasiedzenie nieruchomości przez posiadacza samoistnego, byłym właścicielem nie może więc dochodzić od tego posiadacza roszczeń chociażby z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., IV CNP 28/13, LEX nr 1441192, Biul.SN 2014/5/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013r., I CSK 700/12, LEX nr 1388637 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych: w Szczecinie z dnia 17 lipca 2014r. I ACa 237/14, Lex nr 1527216, w Poznaniu z dnia 14 maja 2014r., I ACa 41/14, Lex nr 1489133 i w Białymstoku z 5 czerwca 2014r., I ACa 183/14, LEX nr 1489040/.

Najistotniejsze bowiem w niniejszej sprawie jest to, że zasiedzenie służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło przed datą zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku w przedmiocie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie przez przedsiębiorcę przesyłowego z nieruchomości powodów.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zapłatę za bezumowne korzystanie oraz usunięcie słupów nie znajduje prawnego uzasadnienia.

Skoro z mocy prawa na skutek zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu pozwany ma uprawnienie do korzystania z nieruchomości powodów, to odpadła kluczowa przesłanka obu roszczeń strony powodowej, jaką jest bezprawność (bezumowność) korzystania z cudzej rzeczy.

Mając to na uwadze należy wskazać, że ustosunkowywanie się do dalszych następnych zarzutów apelacji jest zbędne, wobec przyjętego stanowiska Sądu Okręgowego o zasadności podniesionego zarzutu zasiedzenia.

W konsekwencji zaskarżone orzeczenie wymagało zmiany w ten sposób, że powództwo zostało oddalone w całości i obciążono stronę powodową kosztami procesu i kosztami sądowymi powstałymi przed Sądem I instancji z uwagi na wynik sprawy (art. 98 § 1 i 2 kpc).

W tych warunkach na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelacja powodów została oddalona na podstawie art. 385 kpc, ponieważ roszczenie negatoryjne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu odwoławczego, w sprawie dotyczącej roszczenia negatoryjnego o usunięcie urządzeń przesyłowych i o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów, przez pozwanego został skutecznie podniesiony zarzut zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadający służebności przesyłu. Uznanie takiego zarzutu

przez Sąd Okręgowy stanowiło podstawę oddalenia powództwa z uwagi na istniejący tytułu prawny pozwanego do nieruchomości powodów w postaci służebności nabytej w omawianym trybie, co wyłącza przesłankę bezprawności konieczną do zaistnienia, aby można było uwzględnić żądanie z art. 222 § 2 kc.

Natomiast ze względu na oddalenie powództwa w całości odnośnie żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powodów, nie ma podstaw do oceny zarzutów powodów odnośnie daty wymagalności tego roszczenia.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc mając na uwadze wynik sprawy i przegrane sprawy przez powodów.